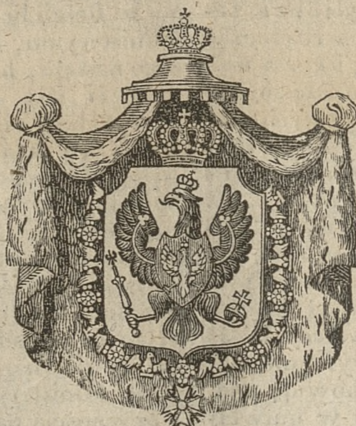
GAZETA



Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 54. We Wtorek dnia 5. Marca. 1839.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dn. 9. (21.) Lutego.

Dnia 2. b. m. odbyło się poświęcenie małéj kaplicy pałacu zimowego odbudowanéj po pożarze. Obrzęd odbyty został uroczyście przez Najprz. Filareta, Metropolitę Kijowskiego i Halickiego w obecności NN. Państwa Obojga i JJ. CC. WW. WW. Xiążąt Konstantyna, Mikołaja i Michała Mikołajewiczów i WW. Xiężniczek Maryi i Olgi. Wszyscy Generałowie-adjutanci cesarscy, Generałowie orszaku J. C. Mości, tudzież członkowie kommissyi mianowanéj do odbudowania pałacu, główni architekci téj kommissyi i główni majstrowie, którzy należeli do odbudowania kaplicy, znajdowali się na tym obrzędzie.

Przez Ukaz Cesarski do Rządzącego Senatu z d. 13. Stycznia, za wysługę ustanowionych zakresów obok gorliwego i nienagannego pełnienia obowiązków służby, podniesieni w liczbie innych zostali do rang: Radzcy Kollegialnego, Radzcy Dworu: Radzca Izby Wileńskiéj sądu cywilnego Dominik Witanowski, niezmienny Członek urzędu Wileńskiego powszechnéj opieki Piotr Kleist; Assesora Kollegialnego, Radzcy honorowi: urzędnik do szczególnych poleceń przy Wileńskim wojennym, Grodzieńskim, Mińskim i Białostockim Generał-Gubernatorze, Walery Ostromęcki i tłómacz Wileńskiéj likwidacyjnéj kommissyi Edward Białocki.

Ukaz Cesarski do Rządząc. Senatu, z dnia 9go Stycznia. Na przedstawienie Ministra oświecenia, uznając za potrzebną użycie następujących środków co do uniwersytetu św. Włodzimierza, roskazujemy: 1) Studentom, będącym teraz w tym uniwersytecie i nie pociągnionym do śledztwa odbywającego się z powodu naruszających porządek wypadków, jakie zaszły w guberniach Zachodnich, dozwolić przejścia do innych rossyjskich uniwersytetów, podług ich własnego wyboru, bez składania nowych examinów i z zaliczeniem czasu, spędzonego nienagannie w uniwersytecie św. Włodzimierza. 2) Tym z pomiędzy takich studentów, którzy nie zechcą przejść do innych uniwersytetów, dozwolić wejścia do służby cywilnéj, stosownie do ogólnych przepisów, z takim na ten raz przywilejem, iż przy wstąpieniu do służby przy dobrem pełnieniu obowiązków i zaletnem prowadzeniu się, uczniowie co byli w czwartym kursie otrzymają rangę dwónastéj, a ci co byli w drugim i trzecim kursie, rangę czternastéj klassy. Wszycy oni, stosownie do ogólnych przepi-

sów, powinni się liczyć w drugim rzędzie cywilnych urzędników. 3) Przyjmowanie studentów i wykładanie lekcyi w uniwersytecie św. Włodzimierza zawiesić na rok, a po jego upływie rospocząć nanowo i przyjmowanie uczniów i kursa uniwersytetskie, jeśli do tego czasu okaże się dostateczna liczba uczniów gymnazyalnych mających wyłączne prawo wstępowania do tego uniwersytetu, na mocy potwierdzonego przez Nas rozrządzenia Ministra oświecenia z d. 30. Września 1837 r. 4) Byłych uczniów uniwersytetu św. Włodzimierza powtórnie do niego nie przyjmować; wyjątki od tego prawidła nie mogą być czynione chyba za osobnem zezwoleniem Ministra oświecenia. 5) Professorowie zwyczajni i nadzwyczajni, adjunkci i nauczyciele etatowi, zachowują pensye do otwarcia nanowo kursów w uniwersytecie św. Włodzimierza. Tymczasem Ministerstwo oświecenia powinno wydać rozrządzenia, aby wszystkie osoby do uczonego zgromadzenia należące, trudniły się przygotowaniem ksiąg naukowych i kursów, tudzież aby stosownie do uwagi zwierzchności uniwersytetskiéj były używane z pożytkiem dla innych szkolnych zakładów, będących w Kijowskim okręgu. 6) Uczniowie skarbowi w uniwersytecie św. Włodzimierza mają być, jak dogodniéj, przeniesieni do innych uniwersytetów, a koszt na ich utrzymanie ma być wypłacony z summ na uniwersytet św. Włodzimierza assygnowanych. 7) Summy podług tabelli na r. 1839 ze Skarbu Państwa iść mające na uniwersytet św. Włodzimierza, mają być wypłacane jak dotąd. 8) Summy mogące pozostać z tego i z innych źródeł, jako też i pozostałość z powodu doczesnego zawarowania miejsc niektórych, mają być zaliczane do summy przeznaczonéj na budowę uniwersytetu św. Włodzimierza dla prędkiego jego ukończenia. 9) Wszelkie dalsze rozrządzenia ku wykonaniu tych środków zostawiają się Ministrowi oświecenia. Rządzący Senat uczyni potrzebne ku wykonaniu tego rozrządzenia.“

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 23. Lutego.

Dziennik sporów umieścił dziś następujący artykuł: «Jeden dziennik tutejszy podaje do wiadomości publicznéj pismo z Bruxelli, w którém się różnych dziwnych szczegółów o taktyce belgijskiego stronnictwa wojny doczytujemy. Konstytucyonista dość jest sumienny i powiada nam, że mężowie oporu w Bruxelli w tém ostatnią swoję ucieczkę upatrują, aby wszystko odroczyć, dopókiby wypadek wyborów we Francyi nie był wiadomy. I żeby żadna nie zachodziła wątpliwość, dodaje pismo owo z równą otwartością, że stronnictwo wojenne w Belgii liczy na to, iż pierwszym czynem Ministeryum, które po Ministeryum Pana Molégo nastąpi, będzie korzystanie z oporu Belgii dla ożywienia na nowo zewnątrz granic potęgi i godności Francyi. Tą razą przynajmniéj nas obwiniać nie będą, że politykę koalicyi czernimy i system wojenny wynajdujemy, aby tym sposobem obiorców zastraszyć. Czyliż się z doniesień Konstytucyonisty nie wykrywa naocznie, że gdziekolwiek na świecie, jak np. w Belgii, znajduje się stronnictwo wojenne, że stronnictwo to posiada znaczne środki do dania oporu, że do rozpoczęcia działania tylko na zwalenie Ministeryum francuzkiego czeka, i że z pewnością na to liczy, że następcy gabinetu z dn. 15. Kwietnia potrafią korzystać z oporu Belgii? Uczynionoby to naturalnie tylko dla ożywienia potęgi i godności Francyi. Naruszając układy utwierdzanoby tylko godność Francyi, a rzucając się na oślep w ręce polityki podżegania, zapewnianoby tylko dobry byt Francyi i dopomaganoby do wzrostu handlu francuzkiego. Nie nasza w tém wina, jeżeli obiorcy nie potrafią pogodzić z sobą życzenia starania się o godność Francyi i formalnego naruszenia układów, jak tego stronnictwo wojenne od Ministeryum koalicyjnego się spodziewa. Nie nasza wina, jeżeli mężowie oporu i wojskowéj propagandy na zwalenie Ministeryum kwietniowego i współdziałania Pana Thiersa i jego przyjaciół liczą. Ale nie mniéj jest naszą powinnością zwracać uwagę obiorców na tę okoliczność.«

N i e m c y.

Z Philippsburg, dnia 19. Lutego.

Dzisiaj zrana w kościele św. Leona zdarzył się okropny wypadek. Znany tu i powszechnie szanowany Xiądz Volz właśnie gdy mszą św. czytał, przed ołtarzem przez skrytobójcę napadnięty został, który go siekierą cztéry razy w głowę ugodził; sędziwy pleban tyle jednak jeszcze miał siły, że zbójcę odepchnął, poczem kilku ludzi natychmiast przypadło i mordercę, mającego jeszcze 2 sztylety przy sobie, rozbroiło. Morderca na ratusz poprowadzony oświadczył, iż jest szwagrem plebana, powroźnikiem A. R. z Mostach. Xiądz Volz śmiertelnie ranny. Kościół na rozkaz śpiesznie przybyłego biskupiego dziekana, Gerber von Roth, tymczasowie zamknięto i nabożeństwo w nim nadal odbywać się nie może.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 21. Lutego.

Następca tronu rossyjskiego dopiero tu dnia

4. Marca przybędzie. Domyślają się, że W. Xiążę z tego powodu przyjazd swój opóźnił, aby nie przybyć właśnie na rocznicę śmierci Cesarza Franciszka i nabożeństwo żałobne za duszę tegoż.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 14. Lutego.

(*Gaz. Powsz.*) — Wczoraj w południe wyjechał Podsekretarz państwa, Monsignore Capaccini, stąd do Civitavecchia, skąd statkiem parowym do Neapolu i Sycylii popłynie. Powiadają, że niektóre nieporozumienia między Biskupami Królestwa obojga Sycylii a dworem papiezkim są przyczyną podróży tego prałata. — W. Xiążę Następca tronu rossyjskiego opuścił wczoraj rano Rzym i przez Carrarę do Genuy wyjechał. Aż do Carrary, gdzie się w téj chwili wielkiemi robotami w marmurze do nowego pałacu w Petersburgu zajmują, towarzyszy W. Xięciu pierwszy Sekretarz tutejszego poselstwa rossyjskiego, Pan Kriwtzoff. — J. K. W. Następca tronu bawarskiego wyjechał stąd do Neapolu. — Cudzoziemcy zaczynają nas tłumami opuszczać i Rzym przybiera znowu po nader wesołym i hucznym karnawale swoję ponurą postać.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — «Tygodnika literackiego« wyszedł Nr. 49.; zawiera: Podróże i wyprawy wojenne Xięcia Maxymiliana Wirtembergskiego w Polsce i w Litwie, na Rusi i na Ukrainie (dalszy ciąg). Ideały, poezya przez A. Szukiewicza. Kirdżali Czaykowskiego przez J. N. Sadowskiego. O poezyi satyrycznéj w ogólności, i w szczególności słów kilka o satyrze narodowéj (dalszy ciąg). Przegląd Noworocznika «Niezapominajki«, wydanego przez K. Korwela. Doniesienia literackie.

— Przed niedawnym czasem oddaliła się po południu o godzinie 2giéj żona wyrobnika Rogulskiego z Gołuchowa, w powiecie Pleszewskim, z swéj izby wychodząc po drzewo i zostawiła dwuletnie dziecko w domu bez dozoru. Na kominku palił się ogień. Dziecko zapewne się za nadto do niego zbliżyło, suknie się zajęły i dziecko to, kręcąc się po izbie zapaliło słomę w łóżku rodziców będącą. Na krzyk przybiegli wprawdzie ludzie w pomoc, ugasili z łatwością ogień; ale dziecko tak się poparzyło, że w ciągu 36 godzin wśród okropnych boleści żyć przestało. — Dnia 8. z. m. spadł w Kurniku, w powiecie Szremskim, pokrywacz dachów Krystyan Schulz z szczytu tamecznego kościoła katolickiego i zabił się na miejscu. — Zapewne w skutek nieumiarkowanego picia wódki zmarzło w różnych powiatach tutejszego departamentu 8 osób, których mimo wszelkich zabiegów do życia przywrócić nie można było.

Ułamek z najnowszego dzieła Chateaubrianda. — W dziele Chateaubrianda, zawierającém nowy oddział dziejów francuzkich, wydaném nie dawno na widok publiczny, znajduje się mnóstwo dat, które już przez oryginalny sposób przedstawienia ich, już przez blizkie stosunki, w jakich zacny ten wicehrabia z najsławniejszemi osobami w wieku naszym zostawał, jako z ust jego pochodzące, są dla czytelników bardzo ciekawe. I tak obliczył on, iż każdy z owych stu dni, w ciągu powrotu Napoleona z wyspy Elby aż do odpłynienia na wyspę Stéj Heleny Francyję trzydzieści milijonów frank. kosztował, i że jeden marsz Bonapartego, okropnym ciężarem, to jest: 3,000,000,000 franków kraj obarczył. Nadmieniając o powtórnem zajęciu Francyi przez wojsko sprzymierzone i rozwodząc się przytém nad cnotami ówczesnego rossyjskiego władzcy w właściwym sobie zachwycającym sposobie, tak się wyraża: »Car pięknością Francyi nie był wcale zdziwiony, owszem znalazł ją brzydką i miał słuszność, nie widział ją bowiem ani na powabnych brzegach Śródziemnego Morza, ani w okolicy okrytéj winoroślą, pomiędzy rzeką Ligierą i Pirynejami. Wrócił on do swego zimowego pałacu w Petersburgu, i ozdobił go obrazami, które w Malmaison po śmierci Józefiny zakupił. Pewnego dnia we Włoszech, przechadzając się z nami nad brzegami Adygi, opisywał nam z zachwyceniem miasto Piotra W. »Podczas wieczorów letnich (mówił) rozjaśnia je brzask taki, który ani do światła dnia, ani księżyca wcale nie jest podobny. Przy świetle zorzy północnéj ujrzelibyście wćpanowie rośliny syryjskie i ubiory oryjentalne w Petersburgu. Nurty Newy błękitne, jak nurty Rodanu pod Genewą, płyną pomiędzy różanemi brzegami i napełnione są okrętami wszelkich narodów.«

Nowa machina. — Wiedeński Humorysta donosi, iż nie dawno wynaleziono machinę robienia dachowek i cegieł do murowania domów, która jest bardzo prosta i tysiąc do dwóch tysięcy cegieł w jednéj godzinie wydaje.

Allopatyja, homeopatyja i hydropatyja pokłóciły się z sobą. Nareszcie allopatowie wyprawiali wielką ucztę. Przy zupie zgromadzeni przeciwnicy siedzieli obojętnie; dano pieczeń, już jeden na drugiego zaczął poglądać, ale gdy przyszło do pasztetów i

rozmaitych specyjalnych łakoci, już się zaczęli homeopatowie uśmiechać; gdy dano galerety z winem już hydropatów brała oskomina, ale gdy przyszedł szampan, ustała wszelka zawziętość, twarze się rozweseliły, ochota wzięła górę nad sztuką, a kłótnia ustała. *In vino veritas.*

Zamek i Starostwo Kobryńskie w r. 1597. — (*Dokończenie.*) Nadzór nad tą bronią miał puszkarz zamkowy jeden, (drugi był umarł) stary, trzymał za to dwie włóki gruntu. Powinien był strzelby opatrzyć, ochędożyć i co rok zrobić rusznic sześć, przez wzgląd na wiek pozwolono mu robić cztery, gdyż sam sobie wprzód pozwolił nic nie robić. Materyał skarb dostarczał. Było też do żelastwa dwóch kowali zamkowych, ci także trzymali grunt i robili co było potrzeba do zamku z materyału skarbowego. Trzéj gontarze zamkowi dostarczali na poprawę i pokrycie nowych dachów po 30 kop gontów. Poddani obowiązani byli wedle przywileju Królowéj Anny zamczysko naprawiać, potrzebne nowe budowle stawiać, groble i upusty młynowe doglądać. Wyrabiali oni jeszcze corok komięgi z drzewa puszczy Kobryńskiéj z włości po jednéj corok, w ogóle sześć i temi do portu zboże ze starostwa i dziakielne dostawiać. Podwody na zapotrzebowanie, każdy po dwie fury w rok, o mil dwadzieścia nie daléj. — Dochody z miasta Kobrynia stanowiły najgłówniéj opłaty od placów (wyjąwszy Wójta P. Ostaphieja Buchowieckiego trzymającego półczwartéj włoki). Wielu mieszczan miało od téj opłaty uwolnienie za listami królewskiemi, inni się zwyczajem składali i także nie płacili. Dochody czynszowe z miasta wynosiły kop 98, $5\frac{3}{4}$. Karczmy rozróżniano: miodowe (15), i piwne (19) płacono od nich po kopie. Niektórzy bez opłaty trzymali szynki, jako Panny Konstancya i Anna, Piotra Włocha córki i t. d. Płacili też rzeźnicy, a do sądów Wójtowskich szło dwa grosza na Króla, trzeci na Wójta, z tego się zebrało 3 kopy. Cały dochód z miasta wynosił kop 198, 32, $5\frac{3}{4}$. Jeszcze tylko kilka słów o włościach i folwarkach starostwa. Tam gdzie nie było paszni folwarkowéj do obrabiania chłopi płacili z włoki czynsz, za odwóz owsa, za siano, za gęsi, kury, jaja, za niewody, za stacyą, osadę, tłokę i stróżowszczyznę. Grunta w siołach były pomierzone i rozklassyfikowane co do gatunku; młyny i karczmy szły arędą. Tak zwani ogrodnicy (osadnicy na ogrodach robili dzień w tygodniu, a kobiety dni sześć. Oto próba urodzaju i dochodów ze zbioru. W folwarku zamkowym Kobryńskim w roku 1596 na pięciu włokach użęto żyta kop osiem, namłócić z nich miano korcy 50, wysiać 30, a zostawało na wychowanie urzędowe 20. Co tam były za kopy, nie można pojąć. W niektórych folwarkach były browary, składające się z kotła i dwóch kadzi. Z wszystkich dochodów starosta (rządca) brał trzecią beczkę zbóż i dziesiąty grosz za pracę.

J. J. Kraszewski.

Nad pozostałością Andrzeja Zielonackiego w dniu 16. Października 1836. r. zmarłego, otworzono dziś proces spadkowo-likwidacyjny. Termin do podania wszystkich pretensyi wyznaczony, przypada na

dzień 10. Czerwca r. b.

o 10téj godzinie przed południem w izbie stron tutejszego Sądu przed Ur. Kühnemann Sędzią.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie za utracającego prawo pierwszeństwa jakieby miał uznany, i z pretensyą swoją li do tego odesłany, coby się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzycieli pozostało.

Pleszew, dnia 16. Stycznia 1839.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

AUKCYA.

W poniedziałek dnia 11. m. b. i dnia następnego, przed południem od godziny 9téj i po południu od godziny 2giéj, sprzedawane będą tutéj w domu Pana Krain przy ulicy Garbarskiéj Nr. 20. meble z mahoniowego i brzozowego drzewa, pościel, bielizna stołowa, porcelana, szkło, filiżanki, zegar z alabastru, sprzęty kuchenne i wiele innych przedmiotów. — Poznań, dnia 2. Marca 1839.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiéj.

Dnia 2. *Marca* 1839.	Stopa prC.	Na pr. kurant	
		papierami	gotowizną
Obligi długu państwa	4	$103\frac{5}{12}$	$102\frac{11}{12}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$102\frac{1}{3}$	$101\frac{5}{6}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$70\frac{1}{2}$	70
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	4	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	4	—	$101\frac{3}{4}$
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$103\frac{3}{8}$	$102\frac{7}{8}$
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elbląskie dito . .	$4\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{11}{12}$	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	$105\frac{3}{8}$	—
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	101	$100\frac{1}{2}$
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{2}{3}$	$101\frac{1}{6}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{3}$	$101\frac{5}{6}$
Szlązkie dito . .	4	$103\frac{1}{2}$	—
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	$95\frac{1}{2}$	$94\frac{1}{2}$
Złoto al marco	—	$215\frac{3}{4}$	$214\frac{3}{4}$
Nowe dukaty	—	—	18
Frydrychsdory	—	$13\frac{5}{12}$	$12\frac{11}{12}$
Innemonety złote po 5 talarów .	—	$12\frac{5}{12}$	$12\frac{11}{12}$
Disconto	—	3	4